



TEMAT 3: Procesy transformacyjne

Pomoc naukowo - dydaktyczna

Zmiany międzynarodowe

Unia Europejska – wspólnotą pokoju

Gdy kierujemy do dzisiejszej, europejskiej młodzieży pytanie o związek UE z wartościami etycznymi, słyszymy bardzo często następującą odpowiedź: „Na terenie całej Unii Europejskiej możemy się swobodnie poruszać i prawie wszędzie możemy płacić tą samą walutą.”

Niewielu ówczesnych mieszkańców Starego Kontynentu jest świadomych, że te tak oczywiste i banalne kwestie jak swobodne poruszanie się po krajach UE i posługiwanie się wspólną walutą na tak dużym obszarze, wymagało niezwykłych wysiłków i starań, które przyczyniły się do niespotykanego dotychczas pokoju w Europie. Niestety wciąż zbyt mało Europejczyków zastanawia się nad tym, jakie jeszcze kroki należy jeszcze przeprowadzić, aby te już zaistniałe zmiany na płaszczyźnie moralnej umocniły swą pozycję i zostały zachowane także w przyszłości. Przetrvanie tych wartości jest niezbędnym warunkiem zjednoczenia Europy ze względu na wciąż panujący i szerzący się egoizm narodowościowy.

Państwo narodowe i jego słabości

Aby pojąć ten ogromny efekt transformacji Unii Europejskiej, należałoby w pierwszej kolejności podjąć się opisu warunków wyjściowych, które aż do II-giej wojny światowej były identyczne dla prawie wszystkich państw europejskich.

Na przestrzeni XIX w., w Zachodniej, Środkowej i Południowej Europie utworzyły się tzw. państwa narodowe, które:

1. dysponowały odpowiednim terytorium
2. o dokładnie zdefiniowanych granicach
3. wewnątrz tych granic ludność należała w większości do narodu, albo – jak we Francji – była częścią pewnej nacji
4. Na obszarze każdego państwa narodowego istniał niezależny rząd, którego władza sięgała aż po granice danego terytorium

Te niezależne państwa narodowe miały dwie decydujące wady:

Po pierwsze: cele i przedsięwzięcia państw, skierowane na politykę wewnętrzną narodu, były najczęściej ważniejsze niż potrzeby mieszkańców. W ostatnich dwóch stuleciach aż po najnowsze dzieje, niemal wszystkie narody europejskie – w kwestii przywileju państwa jako zbiorowości – gromadziły przykre doświadczenia. Potwierdzić to mogą w szczególności te nacje, które przez pewien okres czasu znajdowały się pod dyktandem pojedynczych władców czy też całych partii politycznych.

Druga słabość państwa narodowego ma swoje źródło w jego stosunkach zagranicznych. Na skutek przecenienia swoich potrzeb i wartości, narody europejskie popadły, szczególnie w XIX w., w niebezpieczną współzawodnicztwo o władzę i bogactwo. Dążenie do przejęcia władzy nad innymi narodami a także starania dotychczas ciemiężonych ludów do odzyskania pełnej niepodległości, doprowadziły do wybuchu I-wszej wojny światowej.

Szansa wyciągnięcia pewnych wniosków z tej krwawej rzeźni, nie została wykorzystana nawet po roku 1918. Traktat wersalski sprzyjał powstaniu nacjonalizmu w Niemczech, podpisanie traktatu w St. Germain pogorszyło (obciążyło) stosunki pomiędzy Austrią i Francją, częściowo aż po dziś dzień. Pakt z Trianon był powodem pesymistycznych nastrojów na Węgrzech, a na Bałkanach nie przyniósł do dziś trwałego pokoju.

Również przepisy dot. Turcji i Bliskiego Wschodu zawarte w traktacie z Sevres, były powodem licznych wojen oraz aktów terrorystycznych, które odcisnęły krwawe piętno aż po nasze czasy. Lata po I-szej wojnie światowej były zbyt naznaczone nacjonalizmem, zazdrością, chęcią zemsty, nienawiścią, brakiem zaufania i chciwością, by nowe idee mogły stworzyć doskonalszy porządek pokoju.

Recesja gospodarcza – jako następstwo I wojny światowej – osłabiła stosunki polityczne w całej Europie i sprzyjała powstaniu rządów dyktatorskich. Niemiecki despotyzm doprowadził do II-giej wojny światowej, w której zginęło ok. 55 mln ludzi, 35 mln zostało rannych, liczba zaginionych wyniosła 3 mln, natomiast liczba uchodźców oraz emigrantów ponad 12 mln.

Nastroje w Europie po roku 1945 były początkowo nie lepsze niż te po zakończeniu I wojny światowej. W 1948 r. – jeszcze przed powstaniem Republiki Federalnej Niemiec – kraje takie jak Francja, Anglia i państwa Beneluksu (Belgia, Holandia, Luxemburg) zawarły tzw. Pakt Brukselski, który był skierowany między innymi przeciwko wznowieniu niemieckiej polityki najazdowej.

To oznacza, że do końca lat 40-tych XX w. państwa narodowe postępowały wg wiekowej zasady „balance of power” (równowaga sił), dążącej do utrzymania równowagi sił w stosunkach międzynarodowych.

Jednakże w latach 50-tych stosunki w Europie Zachodniej uległy poprawie, natomiast na Wschodzie były to zmiany przygnębiające, jeśli myślimy tu o Węgrzech i roku 1956.

Szerzenie pokoju we wspólnocie europejskiej

Francuz – Jean Monet stworzył plan, w którym dotychczasowe zwierzchnictwo Francji i Niemiec nad wydobyciem węgla oraz produkcją stali, przeszło w ręce wspólnego, międzynarodowego zarządu. Minister spraw zagranicznych Francji Robert Schuman wygłosił tę ideę publicznie 9 maja 1950 roku – dokładnie 5 lat po zakończeniu II wojny światowej – która została nawet pozytywnie przyjęta przez kanclerza Niemiec Konrada Adenauera. (T 302/1)

Myśl, aby za pomocą nowej rady europejskiej wspólnie zarządzać dobrami gospodarczymi stała się podstawą polityki, której celem było zahamowanie szerzącej się chęci zemsty oraz hegemonii z Zachodniej i Środkowej Europy.

„Europejska Wspólnota Węgla i Stali”- powstała w 1952 roku, była fundamentem dla nowej filozofii oraz utrzymania trwałego pokoju w Europie, wartością, której nie można oceniać wystarczająco wysoko jeśli weźmiemy pod uwagę najbardziej krwawe w historii świata wojny, które rozegrały się pierwszej połowie XX w.

Jak dotychczas, dzięki europeizacji dużych obszarów polityki gospodarczej, członkom Unii Europejskiej udało się zachować wewnętrzny pokój. (T 302/2)

Unia Europejska, w znaczeniu początkowo wymienionych czterech charakterystyk, nie jest na pewno państwem narodowym. Chociaż posiada określone terytorium z dokładnie zdefiniowanymi granicami, to jednak bazuje na różnych państwach, których rządy dzielą ustawodawstwo z organami wspólnoty Unii.

Państwo narodowe i zewnętrzne bezpieczeństwo

Nawet jeśli po rozpadzie Związku Radzieckiego, nie stwarza on już bezpośredniego zagrożenia dla Europy, mimo to rozwinęły się inne formy zagrożenia, pochodzące z różnych źródeł spoza Starego Kontynentu, mogące i tu naruszyć pokój. Można tu mieć na myśli wojnę w Iraku w 2003 r. i zamach terrorystyczny z 11 marca 2004, który miał miejsce w Madrycie.

Na płaszczyźnie bezpieczeństwa zewnętrznego świadomość państwowo-narodowościowa rządów europejskich wydaje się być nadal niezachwiana, chociaż wiele milionów Europejczyków już dawno pojęło, że taki sposób myślenia nie wystarczy do rozwiązania globalnych problemów.

Nasuwa się pytanie, czy Europa powinna poddać się jednokierunkowej polityce światowej, uprawianej przez Stany Zjednoczone, czy też powinna dążyć do „wielobiegunowego” porządku świata, w który swoje wyobrażenia mogłaby wnieść również Unia Europejska?

Niestety możliwość uprawiania polityki w zglobalizowanym świecie, tak aby własne wyobrażenia zostały zrealizowane, zależy również od potencjału militarnego.

Można by nad tym ubolewać, gdyż każda forma zbrojna jest marnotrawstwem i prowokacją odwetu, a bezkompromisowy pacyfizm również nie zmienia istniejących na świecie realiów. Chyba, że ktoś wierzy, że jeden człowiek jak Milosevic skłoni się ku prośbom pacyfistów?

Do dzisiaj nie udało się Europejczykom powtórzyć sukcesu europeizacji w sferze polityki bezpieczeństwa i obrony. NATO jest organizacją obronną, a nie zeuropeizowaną w sensie UE, ponieważ w niektórych przypadkach całkowicie podlega suwerennym rządóm państw członkowskich ją tworzących.

W jaki sposób mogło dojść do słabej pozycji polityki bezpieczeństwa w Europie?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należałoby powrócić do czasów jakie nastąpiły po II wojnie światowej. Pakt Brukselski jest dowodem na to, że jeszcze w 1948 roku wierzono, iż to właśnie Europa Zachodnia musiała się bronić przed ponowioną agresją ze strony Niemiec. Sytuacja ta jednak uległa diametralnej zmianie po rozpoczęciu w 1950 roku wojny w Korei. Komunistyczne zagrożenie jakie napływało od wschodu, stało się wówczas największym niebezpieczeństwem dla Europy Zachodniej.

W 1950r. francuski minister rządu -Pleven wystąpił na Zgromadzeniu Narodowym z ideą utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO). Jej głównym zadaniem miało być połączenie sił zbrojnych wszystkich państw członkowskich i utworzenie wspólnej armii pod dowództwem jednego z europejskich ministrów obrony.(T 302/3)

Stosowny układ podpisany w 1952 roku przez Francję, Niemcy, Włochy oraz państwa Beneluksu został do 1954 roku zatwierdzony przez pięć państw. Jedynie francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło go 30 sierpnia 1954 roku.

Decyzja ta poniosła za sobą daleko sięgające konsekwencje. Dbałość o utrzymanie bezpieczeństwa Europy Zachodniej stała się wyłącznym zadaniem NATO pod kierownictwem USA. Jest to rzeczą znamionną, iż nowe państwa Unii Europejskiej Europy Środkowej po rozpadzie imperium radzieckiego chciały w pierwszym rzędzie zostać członkami NATO, a dopiero potem członkami Unii Europejskiej.

Po fatalnej w skutkach decyzji jaką podjął na Zgromadzeniu Narodowym w 1954 r. rząd francuski, musiało upłynąć 50 lat zanim państwa UE w podpisanej przez nich w 2004 roku Konstytucji Europejskiej, podejmą się nowej próby utworzenia wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Suwerenność na tym terenie pozostanie tak jak uprzednio w przypadku pojedynczych państw członkowskich UE. Aby owa polityka bezpieczeństwa mogła zostać pomyślnie zrealizowana, państwa te muszą podejmować decyzję jednogłośnie.(T 302/4)

Zawzięte dyskusje jakie rozgorzały w Europie z powodu wojny w Iraku ukazują, że nadal jesteśmy dalecy od wspólnej oceny pozycji bezpieczeństwa nie tylko na Starym Kontynencie ale również na całym świecie. Także stosunek Unii Europejskiej do NATO i do USA pozostawia wiele pytań bez odpowiedzi.

Informowanie o przebiegu procesów transformacyjnych, stało się bardzo ważnym elementem zajęć szkolnych. Nie podlega bowiem wątpliwościom, iż bez zaangażowania większej części obywateli europejskich, wszelkie działania osób podejmujących decyzje na szczeblu politycznym, będą w dalszym ciągu prowadzone w oparciu o istniejące od dawna wzorce, zaś nieufność, poczucie przewagi i narodowa próżność nadadzą im odpowiedni ton.

Podsumowanie

Po tym jak polityka rządowa uprawiana między europejskimi państwami narodowymi, doprowadziła już dwa razy w przeciągu pół wieku do wojen, europejscy politycy starali się zrzadzać funduszami gospodarczymi poprzez nowo powstałe instytucje międzynarodowe. Była to jedna z możliwości, dzięki której można było uniknąć kolejnego, narodowego wyścigu zbrojeń. Jednocześnie powstał większy rynek skupu i sprzedaży dla produkcji dóbr, który mógł znacznie zwiększyć dobrobyt ludności europejskiej.

- W ten sposób zaniechano jakichkolwiek przygotowań do wojny, natomiast Unia Europejska stała się organizacją pokojową .
- Państwa członkowskie zrzekły się wprawdzie niektórych praw na rzecz narodowych instytucji, zapewniając sobie jednak tym samym większą ochronę prawną na nieustannie powiększającym się obszarze europejskim.
- Pomysł na zeuropeizowanie obszaru gospodarczego przyciągnął w ostatnich 50 latach państwa Starego Kontynentu, ale również, co jest nowością- kraje leżące poza jego terytorium
- Jeśli chodzi o politykę bezpieczeństwa i obrony wiele rządów państw członkowskich UE w dalszym ciągu obstaje przy filozofii narodowo-państwowej, niestety taka taktyka nie jest w stanie wywrzeć odpowiedniego wpływu na podjęcie znaczących decyzji dot. Bałkanów, Bliskiego Wschodu, Iraku oraz części Azji oraz Afryki.

Tłumaczenie: *Ewa Michalska-Lysko*